Nro. 88.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 18go Kwietnia 1795.

Gazety.

FRANCYA:

Międzу głównemi przyczynami nieukontentowania, i rozruchów między ludem *Paryzkim* ieſt i ta, że do tych czas nie wiadomo co ſię z Konſtytucyą ſtanie. Konwencya wprawdzie deklarowała ſię iuż za Konſtytucyą w Roku 1793. pod *Robeſpierrem* przyiętą, lecz publiczna opinia ieſt bardzo przeciwna, ponieważ

owa Konſtytucya ieſt wypadkiem Rewolucyi, 31. Maia, ktòra teraz ieſt potępiona. Autorowie naſi różnych Piſm peryodycznych przeciw niey piſzą, a ieden z nich teraz wielki znayduiący applauz *Richer Serizi* bardzo oſtro i uſzczypliwie w iedney broſzurze ſię wyraża, i nazywa ią Konſtytucyą w oberzy *Miota* przy flaſzy wina ułożoną, ktòra w przeciągu 24. godzin napiſana, a w iedney minucie pod zagrożeniem śmierci przyięta zoſtała.

Na Seſſyi Konwencyi dnia 15. *Delaunai młodſzy* z *Angers* ieden z Reprezentantów ludu, którzy pokóy w *Vendée* zawarli uczynił obſzerną Relacyę o wſzyſtkich okolicznościach tam wydarzonych. Wyſłani Reprezentanci *Ruelle*, *Delaunai*, i *Bollet* zaczęli ſwe poſelſtwo od dowiadywania ſię przez ſubordynowane oſoby o ſentymentach Royaliſtów i położeniu, tudzież od rozſzerzania wieści o moderantyzmie Konwencyi, o iey maxymach, a nakoniec o wezwaniu do poddania ſię *Vendeyczyków*. Dowiedziawſzy ſię, że *Charette* był naywyżſzym zawòdzcą, uſiłowali wpoić mu zaufanie ku ſobie, co im ſię udało. On z ſwymi Jenerałami żądał Konferencyi. Dzień 12. Lu-

tego

tego był na to oznaczony. Tym czasem nieprzyiaciele pokoiu byli rozgłosili: iż to tylko sidła na *Charetta* były zastawione, i że iego zamyślano zabić. Dla uchylenia tych wieści falszywych kazali Reprezentanci przed *Nantes* rozbić namiot, a w tym podpisali naywyżsi Jenerałowie dwóch *Vendeyskich* armiów i kilku zawodźców *Chouanów* deklaracyę następuiącą:

„ Niesłychane targnienie się na naszą wolność, nayokrutnieysza intolerancya, Despotyzm, nayniegodziwsze ucisłki i niesprawiedliwości, któreśmy ucierpieli, dały nam broń w ręce.

Z wzdryganiem widzieliśmy zostaiącą Oyczyznę w ręku despotów, którzy pod zwnętrznym pozorem czystego patryotyzmu, zwodniczą maską obrony praw ludu, czyhali na możnowładztwo. Nie mogliśmy widząc ich przedsięwzięcie zasłoną okryte nie przyłożyć wszelkich usilności naszych, dla przywrócenia powagi tym, którzy nasze zasady za prawne uznali. Póki Rząd despotyczny ogołacał naszych wspołobywatelów z ich praw nayszanownieyszych, broniliśmy naszych stale i statecznie. Nasze nieszczęście sił nam dodawało, a gdy się złączyła

ła rozpacz, dodała nam pomocy czyniąc nas nieczułymi na wszystko, co naydziksze serca zmiękczać zwykło, a tak wraziła w nas mocne przedsięwzięcie raczey umrzeć, aniżeli pod takową tyrannią nędzne prowadzić życie.

Ten atoli Rząd krwawożerny nakoniec ustał, a zawódzcy niegodziwey fakcyi za flor, którym całą *Francyę* pokryli byli, własnem przypłacili życiem. Reprezentant ludu *Ruelle* miłośnik ludzkiego rodzaiu, i praw człowieka przybył do nas, dla ogłoszenia nam pokoiu Ufność w Konwencyi, która była z gruntu upadła poczęła wzrastać. Jego spoyrzenie zniewoliło nas do weyścia w negocyacye maiące przynieść koniec gnębiącym nas nieszczęściom. Inni Reprezentanci, którzy sobie na nasz szacunek zasłużyli, złączyli się z nim, a tym oświadczyliśmy chęć naszą zaręczoną słowem honoru stałecznego z Rplitą poiednania się. W naszych rozmowach staraliśmy się im okazać, coby było potrzebnem dla uszczęśliwienia naszego kraiu, i na coby ich rostropność dla otrzymania pokoiu zezwolić powinna. Złączeni pod iednym namiotem z Reprezentantami ludu ieszcześmy mocniey uczuli,

li, że *Francuzi* ieſteśmy, i że powſzechne dobro Oyczyzny naſzey iedynie nami powodować powinno: I w takiém to czuciu oświadczamy Narodowey Konwencyi, i całey *Francyi* uroczyście, że ſię poddaiem iedney i rozdzielney Rzeczypoſpolitey *Francuzkiey*, że uznaiemy iey prawa, i obowiązuiemy ſię nigdy nic przeciwnego iey nie przedſiębrać.

Przyrzekamy w krótce iak tylko będzie można artyleryę, konie, i woienne narzędzia, które ſą w ręku naſzych oddać, a ściſły bierzemy obowiązek na ſię, nigdy więcey broni przeciw Rzplitey nie podnoſić. Dan w namiocie dnia 29. Pluvioſe (13. Lutego) w trzecim roku Rzeczypoſpolitey.

Charette wraz z innemi wodzami wydał także Adress do mieſzkańców *Vendeyſkich*, w którym opiſawſzy tyrannię przeſzłego Rządu, która dała powód do ięcia ſię broni tak mówi:

„ Zacni wſpółziomkowie: wſzyſtko co was uciſkało uſtaie. Pozwolono wam wolnego wyznania Religii podług dawnych zwyczaiów. Waſz kray ſpuſtoſzony, waſze domy popalone, i waſze maiątki zniſzczone powrócone wam zoſtaną. Konwencya obowiązuie ſię nadgro-

grodzić fzkody wafze, znaydziecie wfparcie w wybudowaniu domów wafzych, w bydlętach, i. w narzędziach do uprawy roli potrzebnych. Ani pierwey do wypłacania podatków pociągani będziecie, póki byt dobry was nie poftawi w ftanie płacenia onych. Nie chce Konwencya, abyście ftrzegli brzegów morfkich przeciw nieprzyiacołóm, uprawiać tylko rolę będzie powinnością wafzą, dla wfpierania żywnością woiowników, i obrońców oyczyzny. To coście na utrzymanie armii nafzey wydali Konwencya wam powróci, nic tedy was nie powinno niefpokoynością nabawiać. Nie będzie iuż przełożonych takich nad wami, którzyby was ciemiężyć mieli, Reprezentanci ludu chcą użyć rady nafzey w uftanawianiu tychże. My wfzakże gorliwie potykali fię za wafze dobro, nafze maiątki, żony, i dzieci fą między wami, a zatém myśleć nie można, iakobyśmy was zwodzić mieli. Dobro wafze kazało nam chwycić fię zgody, myśleliśmy iedynie o was i za was ofiarowaliśmy wfzyftko. Zachowaliśmy dla fiebie tylko tę iedyną prerogatywę, abyśmy świadkami wafzego ufzczęśliwienia bydź mogli.

Podpifano, *Charette*, *Fleuriot*, *Sapinaud*, *Coueleüs*, *Débrüe.* &c.

Po-

Podług Relacyi *Delaunai* i 2. inni zawodźcy *Chouanów* porzuciwſzy partyę buntowniczą, ieżdżą po Kantonach blizkich, dla przywrócenia pokoiu, i odięcia broni rebellizantom.

Ruelle podobnież oświadczył Konwencyi: że na znak pewności zawartego pokoiu w *Vendée* przynieſione będą w krótce chorągwie Vendeiſtów maiące nadpis: *zdobyte ſprawiedliwością, i ludzkością.*

Roſtaing ieden z pierwſzych zawódźców *Chouanów* opuścił nie dawno także *Stofleta*, i za *Ligerę* z ſwą familią przeſzedł. Mieſzkańcy temeczni nie chcą maſzerować z *Stofletem* przeciw Republikanóm, i ledwie teraz ma kilka tyſięcy ludzi pod ſwą kommendą, tak że w krótce znieſiony zoſtanie.

Charette i inni Officyerowie, ktorzy podpiſali pokóy mocno ſą zaiątrzeni na *Stofleta*, ponieważ Officyerów niektòrych namawiaiących ſiebie do pokoiu areſztować kazał. *Charette* na czele 15,000. woyſka pomaſzerował przeciw niemu, i iuż koło *Beaurepaire* ſię znayduie.

Jeden z tuteyſzych Dzienników zawiera w ſobie naſtępuiące wyrazy:

„ Z pra-

„ Z prawami człowieka w ręku temi, które dawnieyſze ſą, iak waſze Dekreta, które nie zawiſły od Konwencyi, ale ręką Bożą na ſercu ſą wypiſane z tą mówię tarczą oświadczam wam: że teraźnieyſza Konſtytucya naſza ma ten głó- wny błąd, iż na iey łonie znayduie ſię naſiona niezgód i zatargów. Nie znayduię w niey ani Sankcyi ludu, ani woli całey Konwencyi.

Wſzakże 100. zbiegłych i bannitowanych członków w roſtrząſaniu iey nie miało uczeſtnictwa, i *Bentabolle* ſłuſznie nie dawno twierdził: że ponieważ przed 27. Lipca Tyrannię panuiącą wſzyſtcy uznaią dla tego mſzyſtkie dekreta przez ową epochą wydane nic nie znaczą. Uczuiecie nakoniec potrzebę mądrego rządu, gdzieby władze były oddzielone, i w równowadze ſtoiące, taki bowiem tylko Rząd zaſtąpi nas na potém od bezprawiów tyrannii ucierpianych do tych czas.

(z *Dodatkiem.*)